

Sygn. akt II S 48/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

SO Renata Stępińska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi A. G.

z udziałem Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Wadowicach

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach pod sygn. akt I Ns 27/12

postanawia:

1. stwierdzić, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wadowicach pod sygn. I Ns 27/12 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącej A. G. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);
3. oddalić skargę w pozostałej części;
4. nakazać Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Wadowicach zwrot na rzecz skarżącego kwoty 200 zł (dwieście złotych) uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stępińska

UZASADNIENIE

Skarżąca A. G. domagała się stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach I Wydział Cywilny w sprawie I Ns 27/12; wydania zaleceń Sądowi Rejonowemu w Wadowicach do podjęcia czynności w postaci zebrania pełnej dokumentacji powoływanej przez strony, koncentracji i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyczerpania przez strony inicjatywy dowodowej i zakończenia postępowania w terminie 1 miesiąca; przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10 000 zł oraz zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego kosztów postępowania.

Skarb Państwa – Prezes Sadu Rejonowego w Wadowicach wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie z kolei z art. 2 ust 2 tej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Stopień faktycznej i prawnej zawichości sprawy w kontekście ogólnego czasu trwania postępowania zmuszają do uznania, że postępowanie w tym czasie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Po pierwsze postępowanie zostało wszczęte na skutek skargi o wznowienie postępowania złożonej 22 grudnia 2011 roku. Do chwili rozpoznawania niniejszej skargi upłynęło zatem ponad 7 lat. Istotą postępowania jest rozstrzygnięcie o zasadności wznowienia w przypadku istnienia dwóch rozbieżnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie oraz rozstrzygnięcie o prawidłowym kręgu spadkobierców. Sąd Rejonowy, pomimo z górą siedmioletniego trwania postępowania nie przeprowadził jak dotąd żadnego postępowania dowodowego. Zdecydowana większość czynności związana była z ustaleniami dotyczącymi adresów uczestników postępowania M. S. (1) i M. S. (2) oraz ustanowieniem dla tego drugiego kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu. Sąd Rejonowy uzyskał adres uczestniczki M. S. (1) 7 sierpnia 2012 roku (pismo, k. 22). Tego samego dnia wpłynęło pismo M. S. (2) wskazujące adres do doręczeń (k. 23). Sąd Rejonowy wzywał następnie uczestniczkę do przedłożenia oryginału oświadczenia uczestnika pod rygorem uznania, że oświadczenie to jest bezskuteczne. Uczestniczka w piśmie z 12 listopada 2012 roku oświadczyła, że innego oświadczenia niż przedłożone nie posiada. Mimo to Sąd Rejonowy nie podjął w związku z tym żadnych dalszych czynności a jedynie po ponad dwóch miesiącach wezwał wnoszącego skargę o wznowienie postępowania do przedłożenia dwóch dalszych odpisów skargi o wznowienie. Otrzymałszy takie odpisy 26 lutego 2013 roku dopiero 7 maja 2013 roku zarządził wyznaczenie terminu rozprawy na 25 września 2013 roku. Rozprawa ta nie odbyła się z powodu choroby sędziego referenta. Kolejny termin rozprawy wyznaczono na 30 stycznia 2014 roku. Na obydwie terminy rozprawy uczestnik M. S. (2) był zawiadamiany na wskazany w jego oświadczeniu adres do doręczeń. Wszystkie przesyłki do tego uczestnika powracały jako dwukrotnie awizowane. Na rozprawie 30 stycznia 2014 roku stwierdzono prawidłowość tego doręczenia a rozprawę odroczone z powodu wadliwości doręczenia dla M. S. (1). Na rozprawie 5 czerwca 2014 roku pełnomocnik wnoszącego skargę o wznowienie wniósł o zobowiązanie go do wskazania aktualnego adresu uczestnika. Takiej też treści postanowienie wydał Sąd. Ostatecznie pismem z 3 września 2014 roku (po uprzednim przedłużeniu terminu) wnioskujący wskazał, że adresu tego nie ustalił. Kolejną czynność Sąd Rejonowy podjął dopiero 13 marca 2015 roku (a zatem po sześciu miesiącach), kiedy to zarządził sporządzenie wyciągu z bazy PESEL co do danych uczestnika i po dwóch dalszych miesiącach wezwał pełnomocnika wnioskującego o wskazanie kandydata na kuratora dla uczestnika. Po upływie zakreślonego terminu zarządził przedłożenie akt asystentowi po czym zwrócono się do kandydata na kuratora czy podejmie się tej funkcji. Pozytywna odpowiedź wpłynęła 27 sierpnia 2015 roku. 9 października ponownie zarządził przedłożenie akt asystentowi i 12 lutego 2016 roku (ponad 5 miesięcy po wyrażeniu zgody) ustanowiono kuratora zarządzając dokonanie o tym ogłoszeń. 4 sierpnia 2016 Przewodniczący zarządził doręczenie zarządzenia o ustanowieniu kuratora jednej z uczestniczek, co do której ustalono, że doręczenia takiego nie wykonano. Dopiero 20 marca 2017 roku (a zatem z górą rok po ustanowieniu kuratora) wyznaczono termin rozprawy na 6 czerwca 2017 roku. 19 kwietnia 2017 roku skarżąca A. G. wniosła o

przyspieszenie rozpoznania sprawy. Na rozprawę 6 czerwca 2017 roku zgłosił się pełnomocnik uczestniczki M. S. (1) i wniósł o określenie terminu do zajęcia stanowiska w sprawie. Podobny wniosek (co do zajęcia stanowiska po złożeniu pisma przez uczestniczkę) złożyli pozostali obecni na rozprawie. Sąd wnioski uwzględnił. 18 sierpnia 2017 roku wyznaczono termin rozprawy na 8 marca 2018 roku. Rozprawa nie odbyła się z powodu zwolnienia lekarskiego sędziego. Jednakże dopiero 2 sierpnia 2018 roku (czyli po blisko pięciu miesiącach) wyznaczono kolejny termin rozprawy, tym razem na 31 stycznia 2019 roku. W związku z tym, że sędzia referent przebywała na zwolnieniu lekarskim 29 stycznia 2019 roku zarządzono zmianę sędziego referenta. Na rozprawie 31 stycznia 2019 roku nowo wyznaczony sędzia stwierdził, że zachodzą wobec niego przesłanki ustawowego wyłączenia od rozpoznania sprawy albowiem rozpoznawał jedną ze spraw objętych skargą o wznowienie. W związku z tym 1 lutego 2019 roku sprawę przydzielono ponownie do referatu poprzedniego sędziego. 22 marca 2019 roku wyznaczono termin rozprawy na 6 czerwca 2019 roku. W istocie Sąd Rejonowy pomimo siedmiu lat prowadzenia postępowania nie przystąpił nadal do merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie prowadzi jak dotąd żadnego postępowania dowodowego. Kilka rozpraw nie odbyło się w ogóle, a w przypadku wyznaczenia zastępcy sędziego prowadzącego sprawę wyznaczenie to okazało się wadliwe. Dwa lata zajęło stwierdzenie, iż jeden z uczestników jest nieznanym z miejsca pobytu, a kolejne trzy lata upłynęły na ustanawianiu kuratora dla tego uczestnika zanim doszło do kolejnej rozprawy. Trudno przyjąć, aby tak znaczny czas prowadzenia postępowania był usprawiedliwiony złożonością zagadnienia występującego w sprawie, zwłaszcza że sprawa nie jest jak dotąd sporna. Nie ma racjonalnych powodów aby uznać, że tak prowadzone postępowanie jest uzasadnione i nie ma przewlekłego charakteru. Wskazane wyżej kilkakrotne kilkumiesięczne okresy faktycznej bezczynności w sprawie połączone z wyznaczaniem odległych terminów rozpraw, które kilkakrotnie nie doszły do skutku przemawiają za tym, że w świetle prawa strony do rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie trzeba stwierdzić, że ogólny czas trwania postępowania to prawo narusza. Z punktu widzenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie ma zasadniczego znaczenia, czy sędzia i/lub inni pracownicy sądu z przyczyn losowych są nieobecni lub też obciążeni pracą w stopniu uniemożliwiającym terminowe wykonywanie obowiązków, jakkolwiek należy podkreślić, że za nadmierne obciążenie pracą ani sędzia ani pracownicy wykonujący zarządzenia nie ponoszą odpowiedzialności. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi państwo za prawidłowe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości tak co do obsady kadrowej jak i podziału kompetencji (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 7 lipca 2015 roku w sprawach Rutkowski i inni przeciwko Polsce skargi nr 72287/10, 13927/11 i 46187/11). Dotyczy to także sytuacji częstego przebywania sędziego na zwolnieniach lekarskich. Istotą skargi o przewlekłość postępowania nie jest bowiem to, czy poszczególne osoby wykonujące kompetencje sądu lub czynności na rzecz sądu (sędzia, pracownik sekretariatu, biegły,) działają opieszale w sposób zawiniony. Istotą tej skargi jest, czy państwo jako zorganizowana struktura społeczna realizująca przyznane jej konstytucyjnie uprawnienia władcze potrafi w taki sposób zorganizować proces rozstrzygania sporów, aby zagwarantować obywatelowi realizację prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Taki standard ochrony wyznacza Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. poz. 284, z późn. zm.), który to standard sąd orzekający w sprawie skargi na przewlekłość ma obowiązek stosować o czym obecnie wprost stanowi art. 1 ust. 3 ustawy. Standard ten nie został w niniejszej sprawie dotrzymany.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 12 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy w obecnym brzmieniu, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 do 20 000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania skarżącemu naruszenia jego praw jest kwota 5.000 zł. Minimalną kwotą należną z tytułu siedmioletniego trwania postępowania byłaby kwota 3.500 zł czyli po 500 zł za każdy rok trwania postępowania. Mając jednak na uwadze to, że sprawa dotyczy praw do spadku, a zatem kwestii istotnej dla zarządzania

majątkiem spadkowym Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione podniesienie tej kwoty. Jednocześnie nie ma podstaw do dalszego jej zwiększania do żądanej w skardze blisko trzykrotności stawki podstawowej. Skarżąca nie wskazała w skardze na żadne konkretne okoliczności za tym przemawiające poza trudnościami w zarządzie nieruchomością. Nie podała jednak szczegółów co do charakteru, zakresu i rozmiaru tych trudności. Stąd też żadaną przez skarżącą kwotę 10.000 zł Sąd Okręgowy uznał za wygórowaną.

Nie ma podstaw do zobowiązania Sądu Rejonowego do dokonania czynności żądanych w skardze. Skarżąca nie wskazuje jakiej dokumentacji Sąd Rejonowy nie skompletował, a wyczerpanie inicjatywy dowodowej jest rolą stron a nie Sądu. Żądanie nakazania koncentracji materiału dowodowego jest o tyle nietrafne, że dowody pozostające do przeprowadzenia to prawdopodobnie wyłącznie dowody z dokumentów złożonych w sprawach objętych skargą o wznowienie postępowania. Trudno więc mówić o potrzebie koncentracji takiego materiału. Z kolei żądanie wyznaczenia terminu zakończenia sprawy jest o tyle nietrafne, że to jedynie sąd prowadzący postępowanie może ocenić czy zachodzą podstawy do wydania orzeczenia końcowego w sprawie. Dalej idąca skarga podlegała zatem oddaleniu.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącej, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 200 zł.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stępińska